

Ks. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI



# ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

—  
TOM PIERWSZY  
WIEKI PRZEŚLADOWANIA

—  
HESPER, ŻONA JEGO ZOJA, SYNOWIE ICH  
CYRIAK I TEODUL ŚW. MĘCZENNICY



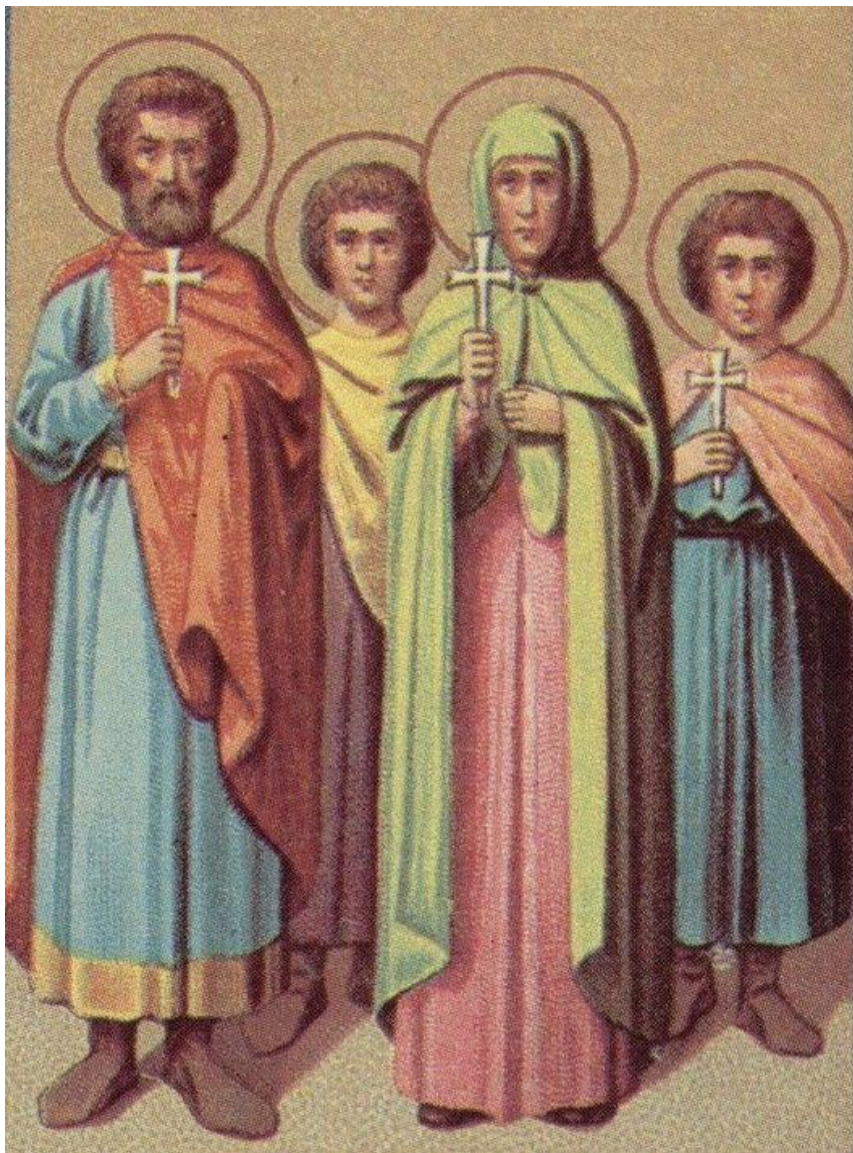
KRAKÓW 2024

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

Ks. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI

## TOM PIERWSZY WIEKI PRZEŚLADOWANIA



**HESPER, żona jego ZOJA, synowie ich  
CYRIAK i TEODUL św. męczennicy**

W Pamfilii, prowincji azjatyckiej, w mieście Atalii, nad brzegami Śródziemnego Morza, mieszkał bogaty rzymianin Katalus. Kupił on niewolników chrześcijan z Włoch rodem, Hespera i jego żonę Zoję, wraz z dwoma ich synami, Cyriakiem i Teodulem, których rodzice po chrześcijańsku w bojaźni a miłości Boskiej wychowali.

Zoja, żona Hespera a matka tych dwóch synów, była bardzo miłosierną. U jej pana Katalusa był odźwierny, który w bramie domu stał i z rozkazu pana swego, wszystkich ubogich co przychodzili po jałmużnę, odpędzał. Widząc to Zoja, często prosiła tego odźwiernego, iżby sobie odpoczął a ona go w służbie u bramy wyręczy. Robiła to w tej myśli, iżby wesprzeć ubogich, którzy około domu tego przechodzili i o jałmużnę prosili. I rzeczywiście, odźwierny prawie zawsze tej przyjacielskiej rady posłuchał i szedł sobie na chwilę odpocząć do mieszkania swego tym bardziej, iż niejedną noc bezsennie spędził, bo nawet w nocy czasami bramę otwierać musiał dla tych, którzy do domu Katalusa przychodzili celem oddawania czci bałwanowi. W domu bowiem Katalusa była świątynia pogańska i w tej świątyni był posąg bogini Fortuny, która była pogańską patronką miasta Atalii.

Zoja więc, o ile tylko jej obowiązki na to pozwalały, wyręczała odźwiernego a korzystając z tego, ubogim którzy po jałmużnę przychodzili, co mogła to dawała, nie poprzestając jednakże na jałmużnie tylko cielesnej ale i duchową rozdawała. Mówiła ubogim pogańskim o Jezusie Chrystusie i zachęcała, iżby bałwochwalstwo porzucili a wiarę chrześcijańską przyjęli.

Nic więc dziwnego, że ci dwaj chłopcy, Cyriak i Teodul, widząc u matki tak wzniosły przykład chrześcijańskiego miłosierdzia i chrześcijańskiej odwagi, ojciec bowiem musiał na wsi, panu swemu rolę uprawiać, pewnego razu tymi słowami odezwali się do matki: Czemu nie służymy raczej Jezusowi Chrystusowi wyłącznie a nie tym bezbożnym poganom? służmy Chrystusowi, abyśmy z bezbożnikami na wieki potępieni nie byli. Alboż to nas sama nie uczysz tego, co św. Paweł mówi: iżbyśmy nie mieli społeczności z niewiernymi? A gdy matka zrobiła im na to uwagę: Katalus panem jest ciał naszych, jakimże sposobem będziecie mogli odejść od niego? synowie odpowiedzieli: Jak Chrystus oddał się w ręce żydów, aby się stać ofiarą Ojcu swemu za grzechy całego świata, tak też i nasze matko, ciała oddaj w ręce bezbożnego Katalusa. Staniemy przed nim i powiemy mu, że nie chcemy u niego służyć, tylko Chrystusowi a chociaż on nas zabije na ciele, na duszy żyć będziemy wiecznie.

Spodobała się ta mowa synów świątobliwej matce i rzekła do swych bogobojnych a nad wiek odważnych chłopców: Dobrze mówicie, lepiej zasłużyć na gniew tego, który nasze ciała kupił, aniżeli obrazić Jezusa Chrystusa dla którego gotowi być powinniśmy w każdej chwili męczeństwo ponieść. Nie padło to ziarno słowa macierzyńskiego na opokę, ale w sercach tych dwóch młodzieniaszków znalazło grunt doskonały: obydwaj wybrali się do swego pana z wyznaniem, iż są chrześcijanami. Matka napomniała ich, iżby mękami które ich czekają, nie dali się odstraszyć od mężnego wyznawania aż do ostatniej chwili życia Jezusa Chrystusa i z macierzyńskiej miłości a zapewne i z obawy, iżby tak słabego jeszcze ciała męki nie zachwiały ich wiary, na chwilę zawahała się... chciała ich jeszcze powstrzymać. Wtenczas obydwaj zawołali: Czegóż się boisz tego bezbożnika? Czyż nie pamiętasz, czegoś nas sama uczyła z psalmów: będę o Tobie Boże przed możnymi tego świata świadectwo dawał a nie będę zawstydzony?

Poszli więc. Spotkali Katalusa przed bramą. Odważnie a spokojnie jakby doświadczeni w boju żołnierze Chrystusowi, powitali go tymi słowy: Dobrze, że cię spotykamy panie ciał naszych tylko, bo dusz naszych Panem jest Jezus Chrystus, który w niebie króluje. Jesteśmy chrześcijanami. Na takie niespodziane powitanie, Katalus odrzekł: Pogłupieli ci chłopcy, jakiegoś Jezusa Chrystusa nazywają Panem i Bogiem swoim; zawołajcie mi ich rodziców. Słudzy przyprowadzili matkę. Gdzie twój mąż, zapytał Katalus. Czyżeś mu sam panie nie kazał na wsi w roli pracować? tym zapytaniem odpowiedziała Zoja. A! tak, przypominając sobie odrzekł, i was troje muszę tam posłać, żebyście mi głowy nie bałamucili jakimś tam Bogiem, którego ja i nikt nie zna. Teraz nie mam czasu z wami o tym mówić, ale gdy się odbędę z narodzinami mego syna, i wielkiej bogini Fortunie cześć oddam, to wtenczas ze sobą pomówimy. I kazał matkę z synami do ojca na wieś odesłać. Ucieszyło to ich bardzo, bo w domu Katalusa wydawało im się jak w piekle.

Katalusowi syn się narodził. Uroczyście obchodzono urodziny, składając ofiary Fortunie, bogini miasta Atalii. W całym domu tego pana wielka radość błyszczała. Św. Zoja tym goręcej modliła się do Boga i prosiła o łaskę wytrwałości w dobrym. I nie tylko za sobą prosiła, ale i za mężem i za synami swoimi, iżby nie popadli w pokusę i nie dali się odwieść od wiary Jezusa Chrystusa. Po skończonej uczcie, rzekł Katalus do swej żony: Więc wszyscy dzielą z nami radość i wesele z nowonarodzonego syna. Odpowiedziała żona: Tak mężu, wszyscy okrom Hespera, żony jego i synów. I żeby i oni do tego wesela należeli, posłano im z uczy mięsa na półmisku i w dzbanie wina.

Św. Zoja wiedząc, że te potrawy i ten napój pochodzi z uczyty odbytej na cześć bogów pogańskich, a takich potraw i napojów chrześcijanom używać nie było wolno, gdyż byłoby to w bałwochwalstwie uczestnictwo, głęboko westchnęła i podniósłszy swą duszę do Boga, rzekła: Panie Boże! który serc ludzkich myśli przenikasz, wesprzyj łaską swoją nieszczęśliwych pielgrzymów, bo oprócz Ciebie Panie, innego Boga nie mamy. Bądź nam ramieniem wszechmocności naprzeciwko tym, którzy by nas do złamania Tobie wiary kusili. I odebrawszy od sługi Katalusowego potrawy i napój, mięso psom rzuciła a wino wylała. Sługa który to przyniósł, co żywo pobiegł do pana swego donieść o tym, co się stało. Katalus słysząc od swego sługi co z jego podarunkami zrobiła Zoja, wielką złością i gniewem zapłonął przeciwko Chrystusowi i rozkazał wszystko czworo do siebie przyprowadzić. W drodze św. Zoja napominała męża i synów do odwagi a wytrwałości tymi słowy: Nie bójmy się mąk które nam może zgotować bezbożny Katalus, ale ochotnie a mężnie wszelkie katusze znośmy, abyśmy cierpliwością mogli zasłużyć na oglądanie w niebie Chrystusa i świętych Jego.

Gdy przyszli do swego pana, rzekł do nich: Na czym opieracie swoją ufność, iżście się ośmielili coś podobnego zrobić? Nie tyle mi idzie o mój honor, ile o cześć wielkiej bogini Fortuny którąście pogardzili. Św. Zoja odpowiedziała: Nadzieją naszą jest Jezus, Syn Boga żywego. Ci wszyscy, co ty ich bogami zowiesz, nie bogami są ale szatanami. Odpowiedział Katalus: Jak skoro tak śmiało mi odpowiadasz, to zaraz każę męczyć synów twoich a zobaczymy, czy też przyjdzie im na pomoc ten Chrystus, którego Bogiem zowiecie.

Rozkazał więc obydwóch synów rozciągnąć i bić żelaznymi prętami. Św. Zoja mówiła do nich: Walczcie mężnie i cierpliwie to wszystko znoście i nie bójcie się męczarni które wam zadaje bezbożny Katalus. Synowie odezwali się do matki: Te wszystkie męki niczym są. Powiedz bezbożnemu Katalusowi, iżby nas bardziej jeszcze męczył, a wtenczas doskonałą cierpliwości koroną uwieńczeni będziemy. Katalus kazał w piecu zapalić i tam wszystko czworo wrzucić. Modlili się i śpiewali psalmy. I tak wszyscy ducha swego Bogu oddali.

Nazajutrz Katalus do pieca zajrzał i znalazł czterech męczenników ciała nienaruszone jakoby śpiących i na wschód obróconych. Męczeństwo ponieśli za cesarza Hadriana <sup>(1)</sup> w pierwszej połowie drugiego wieku, w mieście Atalii 2 maja.

Święta i szczęśliwa rodzina! Cała Bogu za życia była poświęcona i cała też po śmierci w niebie na wieki króluje. Szczególna rodzina w której ani jedno się nie wyrodziło, jak to zazwyczaj bywa, ale wszystko czworo z Boga się narodziło i dla Boga na żywot wieczny z tego świata zeszło.

## UWAGI

1. Św. Zoja daje nam przykład miłosierdzia chrześcijańskiego, które w każdym stanie umie drugim dobrze robić i z każdej okoliczności roztropnie korzystać potrafi. Sama była biedną niewolnicą, w służbie, ciężko na siebie i dwóch synów wspólnie z mężem pracować musiała, a jednak i z tą odrobiną co miała, dzieliła się z ubogimi. Wyręczając odźwiernego, podwójny uczynek dobry spełniała: ulgą była dla tego umęczonego nawet w nocy człowieka i miała sposobność, dając ubogim jałmużnę, nawracać ich do Jezusa Chrystusa. *Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią.*

2. Pobłogosławił jej też Pan Bóg na synach. Młodzi wiekiem, ale miłością Boską, męstwem, cierpliwością dojrzali na duszy i nie od jednego w sile wieku mężczyzny starsi, rozumniejsi i wytrwalsi. Znowu przykład, że jak w każdym stanie i przy każdej okoliczności można drugim dobrze robić, tak też i o każdej porze wieku, człowiek dobrej woli gotów przed ludźmi Jezusa Chrystusa wyznać, choćby miał to wyznanie krwią swoją zaświadczyć. Nie na próżno ci dwaj młodzieńcy sakrament bierzmowania przyjęli.

Katalus tym dwom młodzieńcom mówiącym do niego o Chrystusie tak odpowiedział, jak Ateńczycy św. Pawłowi ogłaszającemu w Areopagu dzieło odkupienia świata mówili: Będziemy cię drugi raz o tym słuchać. Zwierciadło, w którym ku zbawiennemu zawstydzeniu a poprawie mają się przejrzeć obojętni w wierze chrześcijanie, nieodrodni potomkowie na duszy Katalusów i Ateńczyków, a tym winniejsi, że na duszy łaską Boską w sakramencie chrztu św. odrodzeni.

3. Św. Zoja modląc się tym goręcej, im większa radość w domu Katalusowym panowała, uczy nas, że jak wielki smutek tak i wielkie wesele jest złym człowieka doradcą i bywa często pokusą i uwodzi nas na bezdroża. Bała się, iżby drugich widząc w radości a sama będąc w utrapieniu, nie zapragnęła uciech tego świata i nie zapomniała o Ukrzyżowanym i dlatego tak się gorąco modliła i za siebie i za męża i za synów swoich.

---

Ks. Władysław Wierciszewski, *Żywoty Świętych*. Tom pierwszy. *Wieki prześladowania*. Kraków. NAKŁADEM AUTORA. W drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki. 1880, ss. 70-78. (a)

### **Przypisy:**

(1) Rządził od 117 – 138 r.

(a) Por. 1) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna*. a) [Jezus Chrystus, Zbawiciel świata](#). b) [Zburzenie Jerozolimy](#). c) [Ostatnie objawy duchowe starożytnego poganizmu](#). d) [Pierwotna literatura chrześcijańska](#). e) [Herezje. Gnostycyzm. Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Orygenes](#). f) [Manicheizm. Laktancjusz. Arianizm, św. Atanazy, św. Hilary z Poitiers](#). g) [Wymowa chrześcijańska w IV wieku. Bazyli Wielki, Jan Chryzostom, Ambroży](#). h) [Św. Augustyn. Pelagianizm. Św. Hieronim](#). i) [Odrodzenie ludzkości](#).

2) [Pisma mężów Apostolskich, Klemensa Rzymskiego, Ignacego i Polikarpa biskupów, przy tym Dzieje męczeństwa dwóch ostatnich i List do Diogneta](#). Z oryginału greckiego przełożył i uwagi przydał biskup Kacper Borowski.

3) Bp Kacper Borowski, Doktor św. Teologii, [O Kościele, Tradycji i Piśmie świętym w świetle nauczania Ojców Apostolskich](#).

4) Ks. Piotr Skarga SI, a) [Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza](#). b) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego](#). c) [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok](#).

5) Bp Michał Nowodworski, a) [Literaci pogańscy w pierwszych wiekach chrystianizmu](#). b) [Chryścianizm w walce z poganizmem](#).

6) Dr. J. Scheiwiller, [Zarzuty pogańskie przeciwko chrystianizmowi, czyli Apologia wiary w pierwszych wiekach](#).

7) Ks. Jan Badeni SI, a) [Filozof chrześcijański z II wieku, święty Justyn męczennik](#). b) [Św. Cyprian Kartagiński i karność Kościoła w III wieku](#). c) [Św. Cyryl Biskup Aleksandryjski i walka o Bóstwo Chrystusowe w V wieku](#). d) [Życie św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu Towarzystwa Jezusowego](#).

8) Kardynał M. Wiseman, [Fabiola. Powieść z czasów prześladowania chrześcijan w roku 302](#).

9) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom](#).



10) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) [O modlitwie Pańskiej \(Liber de oratione Dominica\)](#). b) [O śmiertelności \(Liber de mortalitate\)](#). c) [O uczynkach miłosiernych i jałmużnie](#). d) [O cierpliwości](#). e) [O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\)](#).

11) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, [Pisma katechetyczne. \(Początkowe nauczanie katechizmu. Mowa o Symbolu do katechumenów. Wiara, nadzieja i miłość. Wiara i uczynki. Chrześcijańska walka\)](#).

12) Św. Fulgencjusz, Biskup w Ruspe, [O wierze czyli o regule prawdziwej wiary do Piotra](#).

13) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy](#).

14) Ks. Antoni Krechowiecki, a) [Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne](#). b) [Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła](#).

15) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).

16) Ks. Prof. Dr Maciej Sieniatycki, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, [Dogmaty wiary św. Ignacego, biskupa Antiocheńskiego. \(Na podstawie jego autentycznych listów\)](#).

17) O. Marin de Boylesve SI, [Papież pod cezarami rzymskimi](#).

18) Ks. Dr Józef Umiński, [Teksty źródłowe do nauki dziejów Kościoła](#).

19) Bp Władysław Krynicki, a) [Dzieje Kościoła powszechnego](#). b) [Sobór Watykański](#). c) [Modernizm](#).

20) Historia święta Starego i Nowego Testamentu według nauki Kościoła Świętego Rzymskokatolickiego, [Ustanowienie widzialnej Głowy Kościoła](#).

21) Ks. Władysław Wierciszewski, [Żywy Świątych. Tom pierwszy. Wieki prześladowania](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXIV, Kraków 2024